



## Zbrojenia w ruinie? Działania rządu RFN w sektorze obronności w maju 2026 r.

Tytus Jaskułowski  
Analityk The Opportunity

22.05.2026

**Ponadprzeciętna ilość podejmowanych w maju br. decyzji w sprawie szeroko rozumianej obronności pozostaje funkcją sytuacji wewnętrznej oraz polityki zagranicznej Niemiec. Część działań musiała być zrealizowana zanim dojdzie do konieczności finansowania dolegliwych społecznie reform systemu socjalnego. Część potrzebna jest z kolei jako instrument prowadzenia polityki wobec USA i innych państw UE. Nadal jednakże kluczową dla RFN pozostaje kwestia zmiany nastawienia społecznego do armii. Niechęć wobec niej pozostaje i nie zmieni się wskutek liczby podpisanych kontraktów zbrojeniowych.**

Niezależnie od opublikowania w bieżącym roku narodowej strategii bezpieczeństwa RFN zawierającej, podobnie jak zaprezentowana dekadę wcześniej biała księga obronności, tyleż ponadczasowe co ogólne hasła w rodzaju znaczenia cyberbezpieczeństwa czy konfliktów podprogowych, podstawowym wyzwaniem dla niemieckiego sektora obronnego pozostawał sprzęt i dostęp do niego. Tym bardziej znaczące pozostają odnotowywane w przeciągu ostatnich tygodni regularne działania zaradcze, także w formacie politycznym, wykraczającym zarazem poza współpracę wewnątrz UE oraz kwestię samego uzbrojenia. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na następujące z nich.

Dnia 19 maja doszło do spotkania ministrów obrony państw niemieckojęzycznych, w tym również neutralnej Szwajcarii. W jego trakcie zaplanowano rozwój współpracy z RFN w zakresie obrony przeciwlotniczej, wspólnych ćwiczeń wojskowych, ochrony infrastruktury krytycznej, IT, a przede wszystkim korzystania z satelitów.

W połowie maja podpisano porozumienie w sprawie dostarczania do Wielkiej Brytanii 72 haubic kołowych RCH 155. Ich zamówienie zaplanowane zostało także dla jednostek Bundeswehry. W tym samym miesiącu ogłoszono kolejny etap realizacji dostaw dla wojska samochodów dostawczych. Łącznie miało ono otrzymać 6500 pojazdów wyprodukowanych przez koncerny MAN i Volkswagen. Uzupełniało to decyzję o kupnie w Norwegii precyzyjnych rakiet dla własnych myśliwców F-35.

Niezależnie od planowanych zakupów zauważyć należało deklarację rządu RFN dotyczącą ochrony szlaków handlowych w okolicy Cieśniny Ormuz. Byłby on gotowy wysłać na miejsce, obok trałowców, systemy zwalczania min z odpowiednim personelem. Pod koniec czerwca br. niemiecka bateria rakietowa obrony przeciwlotniczej „Patriot” rozpocznie zarazem służbę w Turcji i zluzuje obecną tam jednostkę armii USA.

Obok sił zbrojnych widoczne stało się wzmocnienie działań w kontekście quasi-militarnego bezpieczeństwa wewnętrznego. I tak Berlin, tj. nie tylko stolica RFN ale i samodzielny land, przeznaczył w maju ponad 4 mln euro na rozwój policyjnych systemów obrony antydronowej. Federalne tajne służby poinformowały o rezygnacji z amerykańskiego na rzecz francuskiego oprogramowania analitycznego wykorzystywanego w pracy operacyjnej. Łączyło się to z publikacją przez federalne MSW raportu dot. wzrostu zagrożeń w cyberprzestrzeni, rozwojem współpracy w tym zakresie ponownie przez resorty spraw wewnętrznych państw niemieckojęzycznych, a także

przeznaczeniem większych środków na odtwarzanie infrastruktury obrony cywilnej.

Wszystko to nie zmienia faktu, iż, zdaniem Niemieckiego Czerwonego Krzyża, plany dotyczące ochrony obywateli są nadal niewystarczająco dofinansowane. Wyzwaniem dla armii i policji pozostaje brak personelu. A to on jest niezbędny do obsługi sprzętu.

W związku powyższym wydaje się, iż zaprezentowane działania po raz kolejny stały się powieleniem strategii znanej z polityki zagranicznej RFN. Zakładają one, iż problemy wewnętrzne uda się zmniejszyć poprzez kooperację zewnętrzną. Ta ostatnia zaś musi być radykalnie zdyswersyfikowana z uwagi na brak możliwości wieloletniego planowania.

Można także przyjąć, iż nagła sekwencja podejmowania szeregu działań dotyczących bezpieczeństwa wynika z faktu, iż, najpóźniej po wakacjach, muszą zostać podjęte decyzje o kluczowych, dolegliwych społecznie i kosztownych finansowo reformach gospodarczych. A tym samym nie będzie wtedy ani woli politycznej, ani możliwości do inwestowania w kwestie bezpieczeństwa. Nadal ponadto nie widać radykalnych zmian w społecznym podejściu do sił zbrojnych. A bez tego Bundeswehra nie będzie zdolna do działania, nawet posiadając najnowocześniejszy sprzęt. Ostatnie protesty młodzieżowe przeciwko planom powszechnego poboru zanotowano, co także jest znamienne, w rocznicę zakończenia II Wojny Światowej, a zatem w maju 2026 r. I nie będą to ostatnie inicjatywy tego typu.

